

Wrzeszczyna_1
Karta wywiadu etnograficznego

Metryczka miejscowości		
Powiat	czarnkowsko-trzcianecki	
Gmina	Wieleń	WIE
Miejscowość	Wrzeszczyna	WIE_WRZ

Metryczka wywiadu			
Data realizacji	8.07.2013 r.	Miejsce wykonania	dom rozmowy
Czas trwania	58:49	Forma i wielkość	plik audio
Przeprowadzający	BR	Komentarz	

Metryczka informatorów				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
037_WIE_WRZ	M	81		

Informacje etnograficzne	
<i>Tematyka</i>	<i>Pozyskane informacje (ew. cytaty)</i>
I. Toponomastyka i etnonimy	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	„Wrzeszczyna nazywała się Wrzeszczyna, po niemiecku Wrzesin.”
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstwa)	<i>mapa</i>
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	<i>mapa</i>
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)	Brak informacji.
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	„Wrzeszczenioki, Rożany, do Roska to wszystko nasze, seplenili dużo.”
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.
II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe	
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	„Tu żadnych legend nie było, o Wieleniu można jakąś legendę powiedzieć. Co ten pałac na północy co jest, to Sapieha był przecież, księcia Sapieha. Wielen Północny, Drezdenko, to wszystko jego było przecież. Potem zaś Niemiec to odkupił, czy Sapieha zbankrutował czy przehulał i jakiś Niemiec kupił ten majątek. Po wojnie to wszystko skonfiskowali, bo to komuna przyszła i ten tego, tak to jest do dzisiejszego dnia. Trochę to gmina wyremontowała, bo był spalony ten pałac, ale stoi. „Jak ja pracowałem w odlewni w '52, bo ja technikum

skończyłem u Cegielskiego w Poznaniu, co tu odlewnia była, to były legendy, że jeszcze za Sapiehę, Jagiełło był. Potomkowie są od Jagiełły, nie. Jak tutaj były te wojny 30 letnie, jak Szwedzi napadli. Jagiełło pracował, ale to już większe pokolenie było. To ten Jagiełło tak opowiadał, że od pokoleń dostał od Sapiehy po wsze czasy własność, że mógł rybołówstwo na Nizinie Noteckiej na wsze czasy dostał. On to miał do '39 roku. Jak Niemcy tutaj weszli to mieli zaraz, poszli do nich i zabrali. Bo oni nie chcieli żeby kultura polska przetrwała i mu ten giel zabrali. A to po wsze czasy za konie, bo te wojny były i konie, bitwy były tam, konie pouciekały, a to były araby (...) i za to, że on dał Sapieha te konie, to Sapieha powiedział, że on i jego rodzina może po wsze czasy ten giel użytkować. I to taka jedna legenda jest.

I jest jeszcze jedna, że jak tu się jedzie między Wrzeszczyną a Wieleniem to też jest cmentarzysko. Więc tu kiedyś musiały być jeszcze jakieś, co już tu...a tak to ogólnie, jak to dziadek, pradziadek opowiadali, to tu nie było, żeby ta wioska jakaś większa była. To tam czterech czy pięciu było kmieciów. Jak to kmieciowie w karty, w kości grali (...) poprzegrywali, przetracili, temu Bartel, temu kawałek ziemi i tak ci biedni pobudowali się i tak to teraz nie ma gospodarzy tych takich większych (...).To mówili, że to burżuje byli, bo oni holender bidę klepali (...), to każdy, kto miał trochę ziemi, to oni bardzo udawali, chociaż oni biedni byli, ale udawali wielkich gospodarze. I księża też, biedni ludzie byli bardzo zabobonni, a księża robili co chcieli. Jest taka legenda, że tam gdzie kaplica teraz jest, tam dom jest. Taka chatka była, on już jest rozebrany. Jedna izba tylko była, tam było 12 razem z rodzicami. Matka zmarła, dzieci były odchowane, trochę mniejsze, trochę większe. Biedni byli. I ten mówi - czyja to koza jest? – no nasza – no, to jak ją sprzedacie, to mi przyniesiecie.”

Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne

1.	św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)	[U nas w domu to dużo Andrzejów jest. Robiliśmy spotkania takie rodzinne, to rodzina, to sąsiedzi przyszli.]
2.	św. Marcina/11 listopada	„Nie obchodzim.” <i>Rogale:</i> „Nie.”
3.	Adwent	„Nie.”

4.	św. Mikołaja (Mikołajki)	„Też nie, mikołajki to najwyżej w przedszkolu. Przedstawienie jest i rodziców tam zapraszają.”
5.	Wigilia	<p>„Mikołaj, ale to tylko dla rodziny. Jak jeszcze żona żyła to nakupiła dla wnuków czy prawnuków i im dała, ale oni wiedzieli. I na wiosce każdy osobno, to są takie obrzędy tam.”</p> <p>„Wigilię to ja wyprawiam razem z żoną, wnuki przyjdą i holender, z synową. A na drugi rok oni wyprawiają wigilię i znowu my.”</p> <p><i>Kto ubiera choinkę:</i> „Wnuki.”</p> <p><i>Choinka:</i> „Stoi do Trzech Króli.”</p> <p><i>Sianko pod obrusem:</i> „Tak, od pokolenia żona jest nauczona z domu i wnuki i wszystko widzą co robią. I potem to sianko do zwierząt razem z opłatkiem dawają. Wnuki biorą opłatek i zaraz idą do obory czy do krówki czy do konia i dają po kawałku opłatka. Kiedyś był taki specjalny, ale teraz tego nie robią tylko jeden dają. Ten cały organista tylko jedne robi takie.”</p> <p><i>Potrawy:</i> „Tych potraw to mówi zawsze moja żona i synowa, musi być 12. I kluski z makiem i bigos z grzybami, ryby, bo wędlin to nie.”</p>
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	„Świątecznie są obchodzone, ja pamiętam jak tu przyjechała z Francji moja mama i babcia, to inaczej, ale teraz to zanika.”
7.	Sylwester/Nowy Rok	<p>„Teraz już się uspokoiło, ale tak 20 lat do tyłu to trzeba było uważać, bo przychodzili w nocy, wieczorem i wynosili wozy, na psotę. Były we wsi takie zdarzenia, że jak grusza stała, to cały wóz razem z kołami na gruszy włożyli. Sprzęty i pługi na pole wynosili i potem gospodarz musiał szukać.”</p> <p>„Kiedyś to nie było tych petard, kiedyś chłopaki, ta cała kawalerka, to sami sobie robili. Wie Pani, klucze jak były to one miały otwory. To siarkę od zapalki sobie naskubali, do środka włożyli, ubili i gwóźdź włożyli, nie ostry tylko taki przycięty. Jak uderzył o kamień to wystrzeliło. Kiedyś tak było po wojnie.”</p>
8.	Trzech Króli	„Chodzą kolędnicy.”
9.	Kolędnicy	„Moje wnuki, to one co roku. Przebierają się za aniołka, za diabełka i chodzą od domu do domu i zawsze jak przyjdą to się cieszą, ci mali tacy, bo starszy nie pójdzie, ale tacy, co mają ze

		12 lat, nie. Co roku chodzą, takie sobie porobią kosy z drewna, widły, mają te gruchotki i tak chodzą po wsi. To nie zaginie chyba.”
10.	MB Gromniczej	„W kościele jest i tego, ze świeczkami wszyscy idą do kościółka.”
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	„Tu po wojnie jeszcze to te karnawały były, się przebierali w maski i w ogóle, ale w latach ’50 to już zanikło.”
12.	Topienie Marzanny	„To przeważanie szkolne dzieci chodzą i Marzannę topią. Ze słomy robią taką kukłę i to co roku jest. To szkoła i przedszkole.”
13.	Środa Popielcowa	„Do kościółka ludzie chodzą i tam tym popiołem ksiądz tego.” „Mój ojciec zawsze opowiadał, że to było najgorsze, co mogło dać to babcia i mama jego, tak popiołem garnki wyczyściły, żeby tam kropla tłuszczu nie mogła wpaść. To było na Wielkanoc, przed Wielkanocą.”
14.	Śródpoście	„Teraz już nie ma postu.”
15.	Niedziela Palmowa	„Ja zawsze jak byłem trochę szwarniejszy, to szedłem na łąki i palmy tam poucinał. I żona robiła taki bukiet. To cały czas jest, jeszcze z zeszłego roku, jak żona włożyła tak jest w wazonie. Ona tak długo stoi, aż do drugiego roku.”
16.	Triduum Paschalne	„Zakazy były przed wojną, a po wojnie to już ludzie zmądrzeli i już nie byli tacy zabobonni.”
17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	<i>Święcenie koszyczka:</i> „Właściciel nosił, gospodarz domu. Zaraz po wojnie to gospodynie. Wtedy to było przed kościołem, przed kaplicą. A jak nie było kaplicy to był taki dom i tam na tą godzinę przyjeżdżał i święcił, a teraz to jest tak już nauczone, że dzieci przeważnie idą.”
18.	Poniedziałek Wielkanocny	Brak informacji.
19.	Zielone Świątki	„Teraz już przestało się, ze 20, kupa lat. Ja pamiętam jak jeszcze w każdym oknie te od tataraku były w oknach, a teraz to już się zanikło, już nie widzę.”

20.	Boże Ciało	„Chodzą po wsi i msza jest i chodzą i ołtarze robią rodziny.” <i>Czy zawsze są te same rodziny:</i> „Nie, to zależy, jak tam się między sobą.”
21.	św. Jana	Brak informacji.
22.	MB Zielnej	„Tak, na Matki Boskiej Zielnej chodzą. To chodzą, co jakie zboże jest to robią z kłosek. Kwiaty, przeważnie, ale owoce nie tego. Co rośnie na polu, te modraki, nie modraki, jeszcze taki zwyczaj jest.” <i>Co się robi z bukietem?:</i> „Też zostawiają do drugiego roku, do wazonu, on zaschnie i tam stoi.”
23.	MB Siewnej	„Wianki tak, to nawet jeszcze moja żona robiła i wieszala przy drzwiach wejściowych w bramie.”
24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	„Dzień zaduszny, to jest ten dzień po Wszystkich Świętych, ludzie idą do kościoła, idą na cmentarz.”
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	Brak informacji.
Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe		
1.	Narodziny i chrzest	„Takie zabobony były (...) jak moja żona była w ciąży i zabijała gęś, nie, kaczkę. Siekierką na pieńku i jak holender krew trysła, to ta krew na nogach holender zleciała i ona się złękła i się chwyciła za brzuch, a była w ciąży. No i to pozostało. I jeszcze miała na brzuchu taki ogień, czerwone (...) prała, wzięła i jak to się mówi ten kocioł z wodą zatoczyła i też jej się wylało na brzuszek i też miała ten ogień, taką czerwoną plamę. Czy to zabobony, coś musi być.”
2.	Ślub i wesele	„Teraz już tutaj nie tak bardzo, ale kiedyś Pani, jak wesele było, to przez 3 – 4 dni balowali.” <i>Polter:</i> „To jest zaraz na drugi dzień” <i>Chodzenie pod okna:</i> „To i teraz chodzą, o dwunastej, jedenastej to czy Młody Pan czy Panna Młoda, to dla tych swoich kolegów i koleżanek, co ich podglądają.”

3.	Śmierć i pogrzeb	<p><i>Odmawianie różańca:</i> „Kiedyś to w domu było, a teraz w kaplicy różaniec zawsze wieczorem jest.”</p> <p><i>Puste noce:</i> „No to jest ta pusta noc tak zwana. I zaraz po pogrzebie mszę się zamawia i rodzina się modli za zmarłego.”</p>
4.	Inne zjawiska	Brak informacji.
Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa		<p>„W Rosku są Różany.”</p> <p>„Jakiś profesor był z muzyki i on przyjechał i przyśpiewki jakieś. A moja mama jeszcze żyła i ona miała ponad 400 przyśpiewek zapisanych i wie Pani, że on zabrał? I dużo pieniędzy dał mojej mamie. Tylko, że na jednych nie było nutów, tylko moja mama melodię pamiętała i jak ona tak śpiewała to on sobie zaraz nuty porobił.”</p>
Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy		„Jak mnie brzuch bolał, to ja czy moja żona, to trochę tataraku na łyżeczkę natarł. Wodą z cukrem popić i wszystko minęło, jak ręką odjął.”
III. Tradycje rękodzielnicze		
Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych		„Moja żona haftowała, ale teraz już nie żyje (...) ona haftowała serwetki, różne na poduszki, na tapczany. Ona lubiła to robić.”
IV. Przejawy religijności tradycyjnej		
1.	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)	Brak informacji.
2.	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	Brak informacji.
3.	Święte figury, obrazy, rzeźby	Brak informacji.
4.	Miejsca kultu religijnego	Brak informacji.

5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	Brak informacji.
6.	Lokalne odpusty	Brak informacji.
V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie		
1.	Dożynki	Brak informacji.
2.	Dni gminy/wsi	Brak informacji.
3.	Lokalne festyny	<p>„Był festyn przedwczoraj. Pomiędzy ulicami się odbywał, młodzież w piłkę grali (...). Wiejski taki zrobili, o bo teraz te wakacje, tam może jakieś nagrody, tam gmina może dała trochę też pieniędzy.”</p> <p><i>Kto organizuje:</i> „Sołtyska chyba i ta rada sołecka.”</p>
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	<p>KGW: „No, jest nadal, ale one teraz tak nie. Ja pamiętam jak jeszcze żona była, tak 20 - 30 lat do tyłu koła gospodyń robiły sobie wieczorami, i pierza darli, bo kiedyś to nie było tak jak teraz, że wszystko sztuczne czy poduszki, czy pierzyny to wszystko z gęsi.</p>